



Edukacja wobec integracji europejskiej a rola nauczycieli języków obcych

Karol Czejarek

Trwający obecnie proces zjednoczeniowy w Europie uważam za jeden z najważniejszych i oczywistych we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Próbowali „integrować” Europę w przeszłości m.in. Karol Wielki a w czasach nowożytnych Napoleon. Ale nikomu to się dotąd nie udało. Natomiast dzisiejsza integracja jest wielką szansą, przede wszystkim dla pokoju w Europie i w jakimś sensie – na świecie.

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polska uzyskała także wpływ na politykę edukacyjną oraz naukową Unii i tę szansę powinniśmy jak najszerzej wykorzystać. Odpowiedzialność za realizację tego zadania spoczywa również (a być może nawet w największym stopniu) na nauczycielach języków obcych.

Godzi się przypomnieć, że polscy obywatele mają dziś dostęp do edukacji w innych państwach Unii Europejskiej na takich samych zasadach jak obywatele tych krajów. Na zasadzie wzajemności również obywatele państw członkowskich mają dostęp do edukacji w Polsce na wszystkich jej poziomach, tak jak Polacy.

W styczniu 2014 r. nastąpiła zmiana w europejskich programach edukacyjnych – program „Uczenie się przez całe życie” został zastąpiony przez program Erasmus+. Dzięki niemu niewątpliwie jeszcze więcej niż dotąd nauczycieli języków obcych (także studentów) będzie mogło wyjechać w najbliższych latach za granicę. Wdrażany program ma na celu przede wszystkim współpracę międzynarodową na rzecz innowacji i dobrych praktyk. Czym różni się Erasmus+ od dotychczasowych programów? Przede wszystkim uproszczeniem zasad i procedur składania wniosków. Erasmus+ nade wszystko wspiera kreatywność, innowacyjność i przedsiębiorczość oraz tworzenie nowych

możliwości kształcenia i podnoszenia kwalifikacji! Ponadto rozszerzeniu ulega współpraca UE z państwami trzecimi.

Wspominam o tym dlatego, że niektóre państwa członkowskie przyznawały nam już wcześniej prawo do studiowania zgodnie z zasadami obowiązującymi w ich systemach szkolnictwa wyższego, ale nie była to i wciąż nie jest praktyka powszechna. Dlaczego? Dlatego że warunkiem udziału w europejskim systemie edukacyjnym jest odpowiedni poziom znajomości języków obcych. Jako nauczyciele języków obcych powinniśmy zacząć od siebie, stale doskonalić swoje umiejętności w tym zakresie, zwiększając równocześnie nasze wymagania wobec uczniów i studentów.

Istnieje potrzeba wprowadzenia do programów szkół i studiów wyższych zajęć na temat integracji europejskiej, jej celów i korzyści wynikających z niej dla Polski, a z czasem rozszerzenia tej problematyki o globalne wyzwania cywilizacyjne. Takiego przedmiotu czy wykładu nie ma na większości wydziałów.

Chciałbym również zaapelować do ministrów edukacji i szkolnictwa wyższego o rozważenie wprowadzenia zasady, że nie ma matury bez przynajmniej jednego języka obcego na poziomie rozszerzonym, jak i dyplomu studiów wyższych bez certyfikatu językowego. Realizacja takiego zamierzenia

powinna stać się dla polskiego systemu edukacyjnego zadaniem strategicznym. Konieczna jest w tym zakresie współpraca resortów: edukacji i szkolnictwa wyższego. Istnieje wiele programów europejskich umożliwiających taką współpracę.

Kolejne hasła integracji europejskiej to równość szans edukacyjnych, stała poprawa jakości kształcenia w całej Unii, a w Polsce dodatkowo wypracowanie i wprowadzenie jednolitego modelu wychowania w pokoju, równości ras i religii, tolerancji wobec innych kultur i poszanowania praw człowieka. Wiele na ten temat się pisze, ale konkretnych działań w zakresie wychowania wielokulturowego społeczeństwa wciąż brak. A to dlatego, że Europa często nadal jest postrzegana wyłącznie jako unia gospodarcza. Tymczasem musimy nauczyć się na nią patrzeć z możliwie wielu płaszczyzn, nie tylko ekonomicznej, politycznej i historycznej, ale także społecznej, edukacyjnej i kulturowej. Należy dążyć do integracji międzykulturowej, związanej z sytuacją świata i współczesnego człowieka poprzez wychowanie nowych pokoleń w poszanowaniu zasad demokracji, pluralizmu etycznego, religijnego, a także kulturalnego.

Patrząc tak na Unię Europejską, wylaniają się następujące konkluzje dla nauczycieli języków obcych. Po pierwsze: śledzenie na bieżąco trendów rozwojowych UE, a także nieuchronnych procesów globalizacyjnych, zwłaszcza dotyczących rozwoju społeczeństwa informatycznego. Po drugie: dążenie do posiadania wyższego wykształcenia (szczególnie specjalistycznego) przez jak największą część społeczeństwa, z jednoczesną porządną znajomością co najmniej jednego, dwóch, a może i trzech zachodnich języków obcych (co nie stoi w sprzeczności z tym, żeby i w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, czy Włoszech były możliwości uczenia się języka polskiego; tutaj wiele mogłyby zrobić Polskie Instytuty Kultury – wzorem Instytutu Goethego, czy British Council).

Spełnienie tych postulatów być może przybliży nas do wejścia do grupy najsilniejszych i najzamożniejszych państw świata, określanych jako G-20, czego sobie i Polsce życzę. Polska może i powinna te aspiracje spełnić! Bez oświaty, kształcenia, nauki i kultury – tego poziomu nie osiągniemy. Członkostwo w UE powinno nam w tym pomóc.

Pedagogika musi współpracować z innymi dyscyplinami naukowymi, aby łączyć wychowywanie z nauczaniem. Musi stać się sztuką uczenia się. Dzisiaj bowiem należy oczekiwać od nauczyciela wszechstronnej wiedzy, gruntownego wykształcenia i szerokich zainteresowań, a nie tylko znajomości własnego przedmiotu. Nauczyciel to nie tylko osoba nauczająca

danego przedmiotu, ale przede wszystkim wychowawca młodego pokolenia. Musi umieć kształtować osobowość swoich uczniów jako przyszłych obywateli zjednoczonej Europy, którzy jednocześnie nadal pozostaną Polakami. Nie jest to zadanie łatwe. Musimy przygotować uczniów do życia w społeczeństwie globalnym, nauczyć ich rozwiązywać codzienne problemy, z którymi zetkną się w życiu dorosłym, takie jak: bezrobocie, bezdomność, czy brak tolerancji.

Chciałbym zamknąć ten artykuł wskazaniem szczególnej roli nauczyciela języków obcych w XXI wieku. Na pewno nauczyciel ten musi być osobą w pełni wykwalifikowaną, zarówno pod względem językowym, pedagogicznym, jak i społecznym. Musi też posiadać wiedzę z zakresu lingwistyki, glottodydaktyki, psychologii oraz wiedzę o kraju, którego języka naucza. Idealny nauczyciel języków obcych oprócz umiejętności językowych powinien posiadać też szereg cech osobowościowych, niezbędnych w kontaktach z uczniami. Musi też być samokrytyczny wobec własnych działań i mieć odwagę przyznać się do popełnionego błędu językowego. Należy dodać, że nauczyciel wykorzystujący w swojej pracy najnowsze technologie dodatkowo motywuje uczniów do nauki.

Trzeba też pamiętać, że nauczyciel języka obcego jest pośrednikiem między kulturami; likwiduje uprzedzenia do innych kultur oraz narodowości i w związku z tym powinien umieć reagować odpowiednio na powtarzane stereotypy. Przekazując kulturę danego obszaru językowego – uczy tolerancji, poszanowania i akceptacji dla odmienności kulturowych. I sprawa trzecia, o której powinien pamiętać: poprzez zapoznawanie uczniów z odmienną kulturą, uczymy ich jednocześnie szacunku dla dorobku własnej kultury i języka ojczystego.

I na zakończenie: każdy nauczyciel języka obcego powinien być innowatorem, nie bać się nowości i zmian, jakie proponuje współczesna, dynamicznie rozwijająca się glottodydaktyka i technologia. Oczywiście w zakresie permanentnego doskonalenia swych umiejętności językowych oraz metodycznego warsztatu pracy.

dr Karol Czejarek, prof. AH

Profesor nadzwyczajny na Wydziale Pedagogicznym Akademii Humanistycznej im. A. Gieyszтора w Pułtusk. Wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego; wykładał także w Nauczycielskim Kolegium Języka Niemieckiego UW.